

SŁOWO POLSKIE

Cena

5
ZŁ

ROK III — Nr 200 (611)

WROCLAW

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

Prezydent Rzeczypospolitej przeciął wstęgę w bramie Wystawy

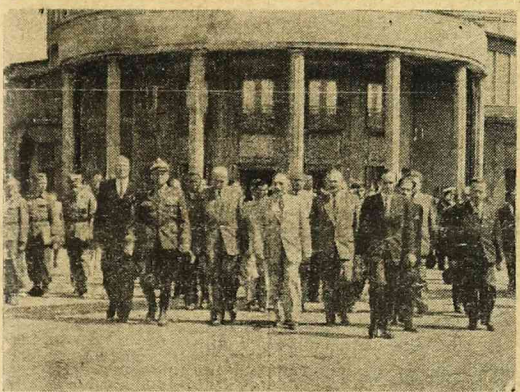
»Stąd widać przeszłość i przyszłość Polski«

Przemówienie Premiera Cyrankiewicza
Olbrzymi napływ gości z kraju i zza granicy

WROCLAW PRZEŻYŁ WCZORAJ WIELKI DZIEŃ. JEDEN Z TYCH, O KTÓRYCH MÓWIĆ BĘDĄ HISTORYCY, OTWARZAJĄCY DZIEJE ZIEM PIASTOWSKICH.

W TYM BÓWIM DNIU UDOŚPIENIONY ZOSTAŁ NARODOWI PRZEGLĄD DOROBKU ZIEM ODZYSKANYCH W OKRESIE PIERWSZEGO POWOJENNEGO TRZECHLECIA. DOROBKU OLBRZYMIEGO. ŚWIADCZĄCEGO O MISJI POLSKI NAD ODRĄ, NYŚĄ I BALTYSKIEM.

Już w godzinach przedpołudniowych, na terenie „A” przybranych wycich ulicą Wróblewskiego sznury sztandarami i barwami narodowymi, samochodów podążały w kierunku ustawiały się w wejścia do Pawilonu terenów wystawowych. Czterech Kopuł szeregi młodzieży w Na ogromnym dziedzińcu wystaw-strojach ludowych na wprost bramy



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ W OTOCZENIU CZŁONKÓW RZĄDU NA DZIEDZINCU WYSTAWY

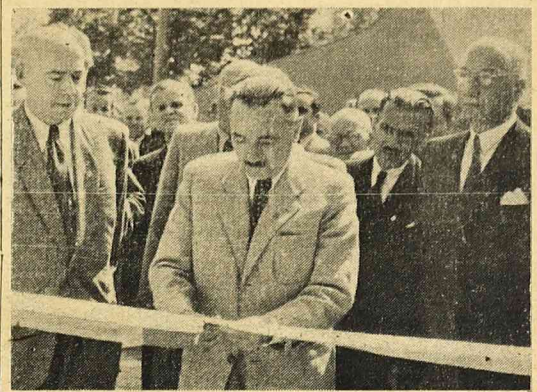
wejściowej — przodownicy pracy i grupa górników, po przeciwległej stronie — 1500-osobowa orkiestra wojskowa.

Nad terenem krąży samoloty, które zda się skrzydłami dotyka ją dumnie wznoszącej się ku niebu iglicy.

Przy dźwiękach hymnu narodowego wchodzi Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Premiera Cyrankiewicza, Wicemarszałka Sejmu Schwalbego i Marszałka Roli Ziemierskiego — w otoczeniu ministrów i wiceministrów oraz przedstawicieli państw obcych.

Wszyscy zajmują przygotowane miejsca, poczem zabiera głos wicepremier Kościński, komisarz rządowy dla spraw Wystawy Z. O.:

(Dalszy ciąg na str. 2-cj)



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ OTWIERA WYSTAWĘ

Dzień przyjaźni i braterstwa Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP). Minister Obrony Narodowej, Marszałek Ziemiński wydał rozkaz, w którym m. in. czytamy:

Dzień naszego święta narodowego to dzień odrodzenia Polski w wyniku walki i zwycięstwa ludu polskiego. Jego najlepszych zorganizowanych sił — klasy robotniczej w sojuszu z pracującym chłopstwem i inteligencją.

Dzień naszego święta narodowego — to dzień zwycięstwa słusznej polityki przyjaźni i braterstwa z ZRRR, prowadzonej przez polską klasę robotniczą i demokratyczną. Dzięki tej polityce powstała i rozwija się wolna i niepodległa Polska Ludowa.

W celu uczczenia rocznicy święta rozkazuję:
1) We wszystkich jednostkach i garnizonach urządzić specjalne obchody;
2) W związku z Wystawą Ziem Odzyskanych i zjednoczeniem się młodzieży w Zw. Młodzieży Polskiej — przeprowadzić we Wrocławiu uroczyste capstrzyki wszystkich orkiestr wojskowych.

Marie — premierem Francji

Konferencje z przywódcami partii politycznych

PARYŻ — Prezydent Republiki powierzył misję tworzenia nowego gabinetu Andre Marie, byłemu ministrowi sprawiedliwości. Marie prowadzi obecnie rozmowy z przywódcami partii politycznych, żeby zba-

dać, czy może liczyć na większość w Zgromadzeniu Narodowym. Jeśli się o tym przekona, to przedstawi prezydentowi do zatwierdzenia listę nowego rządu.

Jerzy Andrzejewski

laureatem nagrody »Odrodzenia«

WARSZAWA (PAP) Jury nagrody „Odrodzenia” uznało za najwybitniejszą pozycję literacką ostatniego roku — powieść Jerzego Andrzejewskiego „Dziś i w dymie” oraz postanowiło przyznać mu tegoroczną nagrodę „Odrodzenia” w wysokości 250.000 zł.

Poza tym wyróżniono książkę Kazimierza Brandysa — „Samson”, Jerzego Brzostkiewicza — „Oczekiwanie”, Marii Da-

browskiej — „O Karolu Rzykowskim”, Marii Duskiej „Weryfikacja polska”.

Reżim Franco jest hańbą

Wywiad z prezydentem republiki hiszpańskiej

PARYŻ (PAP). W związku z 12 rocznicą wybuchu wojny domowej,

Dostojny Solenizant

W DNIU 22 LIPCA CAŁY NARÓD POLSKI SKŁADA CZYCZENIA IMIENINOWE IMIENINOWE PREZYDENTOWI POLSKI LUDOWEJ BOLESŁAWOWI BIERUTOWI.

Z perspektywy trzech lat

Naród polski święci dziś czwartą rocznicę wydarzenia, które stało się nowym zwrotnym punktem w naszych dziejach — rocznicę Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Odrzuciła się stara zapisana kartka historii Polski. Tej Polski, w której lud był tylko widzem wydarzeń i obiektem rządzenia. Był przedmiotem eksploatacji kapitału rodzimego i zagranicznego. Wiedział, że rządzi Polska „panowie”, których nie obchodziły losy szerokiej masy narodu polskiego, a jeśli nawet obchodziły, to tylko jako zagrożenie

Naród polski w swej przytłaczającej większości poszedł za głosem twórców Manifestu. Mimo silnego oporu ze strony tych czynników, które były zainteresowane w utrzymaniu poprzedniego stanu rzeczy, mimo agitacji ze strony emigrantów londyńskich, którzy straszili, iż działacze PKWN-u chcą stworzyć z Polski „17-tą republikę” — naród poszedł za głosem ludzi, którzy podjęli walkę o wolność i sprawiedliwy ustrój.

Mineły cztery lata. Dziś Polska jest wolna. Demokracja Armia Polska w sojuszu z żołnierzem radzieckim zatknęła zwycięski sztandar na murach Berlina. W dno Odry i Nysy wbito, jak za Chrobrego, graniczne słupy z Białyńcem Orłem. Piastowskie ziemie — Dolny Śląsk i Pomorze — wróciły do Polski.

Wielkie reformy przeobraziły społeczne oblicze kraju. Zniknęły latyfundijskie obszarnictwo. Chłop dostał ziemię, o której wiekami marzył. Kopalnie, huty i fabryki przestały być własnością jednostek, przeszły w ręce całego narodu. Robotnik i chłop pracuje dla ogólnego dobra, pracuje dla siebie.

Po czterech latach rządów ludu w Polsce zalecono już wiele ran, zadanych przez wojnę. Huty i kopalnie pracują, ziemia wydaje plony. Jest jeszcze dużo do zrobienia, ale wyniki dotychczasowe są wielkie i niezaprzeczalne. Jest coraz więcej chleba, coraz więcej tkanin, coraz bardziej wzrasta dobrobyt. I z każdym rokiem będzie lepiej, bo wysiłek narodu do tego celu zmierz

Reakcja amerykańska hula!

Prześladowania komunistów w USA

NOWY JORK (AP). W dniu wczorajszym amerykańskie władze bezpieczeństwa dokonały aresztowania przywódców partii komunistycznej USA, w tym jednego radnego miejskiego Nowego Jorku. Akt oskarżenia przeciwko nim zawiera najbardziej fantastyczne zarzuty.

Komunikat amerykańskiej partii komunistycznej wydany dziś w nocy stwierdza, że aresztowani zostali: William Foster — przewodniczący Eu-

gene Dennis — sekretarz generalny Benjamin Davis radny N. Jorku, John Williamson — sekretarz partii do spraw związków zawodowych Henry Winston — sekretarz organizacyjny Jacob Stachel — sekretarz oświatowy. Ponadto otrzymał pozew do sądu przewodniczący organizacji stanu Michigan i członek komitetu narodowego partii, Carl Winters.

Korespondent Reutera donosi, że w ciągu dnia wczorajszego wydano nakazy aresztowania również innych komunistów, których nazwisk ani liczby nie ujawniono.

Tajni agenci z USA do Europy

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący komisji senackiej do spraw kredytowych Bridges, który zalecał przywrócenie funkcji wywiadowi wojskowego dla zwalczania wzrastających sił komunistycznych oświadczył, że Kongres wysłał do Europy trzech agentów. Agenci ci będą mieli za zadanie zbieranie informacji o tym, jak zostały wykorzystywane środki otrzymywane w ramach planu Marshalla.

Dulles podczas debaty nad planem Bridgesa, która odbywała się na kongresie oświadczył, że potrzebne na ten cel środki pieniężne winny być pokryte z funduszy odbudowy Europy.

Z bliska i z daleka

PARYŻ — W pobliżu lotniska Villacoublay pod Paryżem wzbili się w czasie pierwszego lotu próbnego francuski samolot transportowy nowej konstrukcji, przebieg pod silnymi szczytkami pięciu pasażerów.

BERLIN — Gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej gen. Clay udaje się do Waszyngtonu celem przedyskutowania z odpowiednimi władzami sytuacji, jaka wytworzyła się w Niemczech.

MOSKWA — Górnicy Zagłębia Donieckiego Turanokow na czele brygady z czterech osób wydobły w ciągu jednej zmiany 1.670 ton węgla, co stanowi na każdego górnika 214 ton.

POZNAŃ — Sąd Okręgowy skazał na karę śmierci Ludwika Melze, która — jako konfidantka polskiej niemieckiej wywiadowi w ręce okupanta szereg osób, z których sześć poniosło śmierć.

BERLIN — W prowincji północna Nadrenia — Westfalia to pierwszy ty-

godniu lipca liczba bezrobotnych wzrosła do 166 tys. osób. Trwają masowe zwolnienia pracowników.

GDAŃSK — Tragiczne podzielił zgonem tuż przed wyjazdem do wyjazdów do Gdanki święta dzień otwarcia Wystawy Wrocławskiej uruchomienie ostatniej z 124 zniszczonych pomp odwadniającej na Żulawach, przynajmniej 150.000 na najniższych ziemi.

WARSZAWA — Po katastrofie na jeździe Korbno naczelniczo ZHP ugotowało rozkaz zarządzający — na znak żałoby okryte krawętki harcerskich przez wszystkie harcerki i harcerzy od 21 do 31 lipca.

PARYŻ — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie przybył do Cherbouga. Uda się do Chary, gdzie dokona inspekcji palacu Pallais, w którym rozpoczęła się wczoraj obrada generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Pod znakiem radości obchodzi wies Święto Odrodzenia

WARSZAWA (PAP) Tegoroczne Święto Odrodzenia obchodzone będzie na wsł pod znakiem masowych zabaw ludowych. Komitety obywatelskie przysłażą już na terenie powiatów i gmin. Przygotowuje się występy artystyczne, konkursy zespołów świetlicowych oraz wystawy, obrazujące nasz dorobek w okresie 4-let lat. Ze względu na prace związane z obchodami Święta Odrodzenia na wsł przewidziano na 25 lipca.

Zabawy ludowe będą organizowane przez specjalnych wójtów, wybieranych spośród najbardziej lubianych ludzi z danej okolicy.

Zabawę poprzedzi krótka pogadanka o znaczeniu Święta Odrodzenia. W czasie występów zespołów świetlicowych przewidziano są konkursy dla najlepszych zespołów obojętnej. Obędą się również konkursy na najładniej udekorowany dom we wsi.

Zagrody wiejskie i domy ludowe przybrane będą barwanymi narodowymi oraz flagami i emblematami ZSCh, w które będą wplacone snopy pszenicy i żyta.

Zarządy powiatowe ZSCh urządzą wystawy dorobku rolnictwa. Ekspozycje i wykazy uwypuklą rozwój hodowli, ośrodków maszynowych, elektryfikacji i radiofizjologii, spółdzielczości na wsł itp. W innych miejscowościach członkowie ZSCh urządzą wystawy najpiękniejszych okazów drobną, bydła koni i nierogacizny. Dla właścicieli tych okazów przewidziano są nagrody i listy pochwalne. Na widocznych miejscach wywieszono będą również fotografie przodków współwzrostu w rolnictwie.

Wspaniała placówka odbudowującego się Wrocławia Otwarcie Powszechnego Domu Towarowego

Pomost między handlem a światem pracy

Tłumy wrocławian przybyły wczoraj rano na Plac Kościuski, ażeby asystować przy otwarciu największego Powszechnego Domu Towarowego w Polsce.

Na Dom ten wrocławianie czekali dłużej czas. Niestety, rozmaite przeszkody natury technicznej uniemożliwiły wcześniejsze zakończenie jego remontu. Ostatecznie ustalony termin otwarcia na dzień 21 lipca został dotrzymany i od dziś Powszechny Dom Towarowy obsługujący będzie nie tylko klientów wrocławskich, ale i z całego Dolnego Śląska. Jest na to odpowiednio przygotowany, bo może obsłużyć około 20 tys. kupujących dziennie.

Uroczystość otwarcia zgaił naczelny dyrektor Powszechnych Domów Towarowych ob. Panasiuk z Warszawy, który przedstawił zebra nową historię domów towarowych w Polsce.

Następnie przemówił minister Przemysłu i Handlu Hilary Mińc.

Wrocławski Powszechny Dom Towarowy — powiedział minister — jest 73 z kolei domem towarowym w kraju. Ogólny obrót domów towarowych wynosi obecnie przeszło półtora miliarda złotych. Domy towarowe stały się poważnym i skutecznym instrumentem regulacji rynku towarowego. Okazuje się, że handel państwowy ma duże pole działania

nie tylko w hurcie, ale również na terenie handlu detalicznego.

Minister Mińc zapowiedział następnie otwarcie w tym samym gmachu szkoły dla pracowników handlu państwowego. Jest to dowodem, że Państwo dąży do jak najlepszego wyszkolenia kadr pracowników handlowych.

„Handel polski — mówił dalej minister — nie zatrzyma się na dzisiejszych osiągnięciach. Będzie się on nadal rozwijał i umacniał, mając na oku stabilizację rynku. Słama o obroty półtora miliarda wydaje się duża, ale dla nas jest to bardzo mało. W latach 1948 i 1949, obok domów towarowych, będą musiały się rozwijać i inne formy państwowego handlu detalicznego artykułami przemysłowymi i spożywczymi.”

W dalszym ciągu swego przemówienia minister Mińc podziękował pracownikom PDT za dotychczasowe starania i wyraził nadzieję, że będą dalej kroczyli w obranym kierunku.

Następnie dyrektor wrocławskiego P. D. T. ob. Halpera zapewnił, że pracownicy dolożą wszystkich sił, ażeby był pomostem pomiędzy handlem a światem pracy, dla którego przede wszystkim wrocławski PDT został otwarty.

Po przecięciu wstęgi, licznie zebrani goście z ministrem Mińcem, wicewojewodą Barchaczem, przedstawicielami partii i organizacji społecznych udali się na zwiedzenie domu towarowego.

Wrocławski Powszechny Dom Towarowy robi naprawdę imponujące wrażenie, zaś bogaty asortyment do warów wszystkich działów i branż zapewnia kupującym duży wybór. W dniu otwarcia odbywała się już sprzedaż dla zaproszonych gości. Szczególnym powodzeniem cieszyła się uruchomiona kawiarnia, do odwiedzenia której licznych gości zachęcały niskie ceny.

Poszczególne działy dekoracyjnie i gustownie przybrane, obsługa w jednakowej odzieży, schludności i czystości na każdym kroku, oto czego goście, rzucające się z ziewaniem, nie ulega wątpliwości, że Powszechny Dom Towarowy, w tym zakresie, będzie poważnym, a kto wie czy nie jedynym regulatorem rynku wrocławskiego. (—)

Przemówieniu premiera Cyrankiewicza Prezydent Bierut przeciwnie wstęgi, po czym wchodził na teren Wystawy w otoczeniu ministrów i towarzyszących Mu gości.



MINISTER HILARY MIŃC

Przecięcie wstęgi na Wystawie ZO

(Dokładanie ze str. 1-e)

Nowa wicemin.

Kościńskiego

„Przed trzema laty — mówi wiceminister — na Ziemię Odzyskaną, zrzeszone oficje krwia poległych w wojennej walce żołnierzy polskich i radzieckich, przybyły pierwsze grupy pionierów, którzy swoją pracą przywrócić polskości ten kraj.

W nader ciężkich warunkach pierwsi osadnicy polscy rozpoczęli wielką pracę nad zagospodarowaniem i repolonizacją tych ziem. Ich praca odrzodziła miasta i wsie, fabryki i kopalnie, huty i pola. Na prawnoludnie ziemie powrócili prawnicy ich gospodarze. Praca ich przywróciła życie zmarłym terenom.

Dziś ziemię tę tętnią życiem, są terenem wielkiej pracy dla pokoleń. Dorobek trzech lat pracy i trudu pokazuje nam Wystawa Ziemi Odzyskanych. Jest ona skróconym obrazem ogromnego wysiłku, jaki został tu dokonany. Wyniki owej pracy zostaną przedstawione tutaj w sposób nowy, dotychczas w Polsce nieprzekonywany. Wystawa Ziemi Odzyskanych jest wystawą nawskroś nowoczesną, przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki, jest wystawą problemową, jest wystawą — książką.

Omawiawszy kolejno poszczególne działy WZO, wiceminister Kościński kontynuuje: „Powstało dzieło o wielkim znaczeniu. Jest ono bilansem naszych trzech lat pracy. Jest to zarazem na szta odpowiedź niecierpliwemu imperialistom i ich anglosaskim przyjacielom, odpowiedź równorzucną z rezolucją konferencji warszawskiej, że granica Polski na Odrze i Nysie — to granica nienaruszalna. To granica pokoleń.”

„Sądzić należy — zakończył swoje przemówienie wicemin. Kościński, — że miliony Polaków i cudzoziemców zwiędzą Wystawę Ziemi Odzyskanych, niosąc daleko jej sławę.”

Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

„Z kolei zabiera głos premier Rządu R. P. Józef Cyrankiewicz:

dopelnili się jednak dopiero tutaj, na Ziemiach Odzyskanych. PKWN proklamował prawa Polski do tych ziem. Po zajęciu Nadodrza dopiero cała Polska była wolna.

W tym boju wrybywał na czele Wojska Polskiego granice Polski nad Odrą i Nysą gen. Karol Świerczewski. Słuszną jest rzeczą złożyć dzisiaj właśnie hołd temu nieustraszonemu żołnierzowi — rewolucjonistom.

Trzeci z rzędu Święto Niepodległości Polski Odrodzonej obchodzimy we Wrocławiu.

Na Wystawie Ziemi Odzyskanych cała Polska przekona się naocznie, czym są te ziemie dla kraju.

„Ale sprawa Ziemi Odzyskanych nie jest tylko sprawą Polski. Odebranie Niemcom tych ziem stworzyło naturalny hamulec dla niemieckiego imperializmu i rewizjonizmu. Granice nasze na Odrze i Nysie uważamy za granice pokoju światowego, za granice światowego

bezpieczeństwa. W uznaniu i poparcie tych granic stoją za nami setki milionów ludzi z wszystkich krajów świata.

Przywrócić nam się nazywało te ziemie Odzyskany. Dziś Wrocław jest tak samo polski, jak Warszawa, Kraków, Łódź i Gdynia. Nie ma dziś żadnej różnicy między Warszawą, Krakowem, Toruniem, a Wrocławem, Szczecinem czy Gdańskiem.

Dzieło, dokonane tu, jest dziełem imponującym. Wystawa Ziemi Odzyskanych jest przeglądem naszego dorobku. Jest ona nie tylko dogodnym punktem obserwacyjnym, skąd widać naszą przeszłość. Stąd, z Wrocławia, widać również przyszłość, wielką przyszłość naszej Ojczyzny.”

Przemówieniu premiera Cyrankiewicza Prezydent Bierut przeciwnie wstęgi, po czym wchodził na teren Wystawy w otoczeniu ministrów i towarzyszących Mu gości.

Premier Józef Cyrankiewicz na Kongresie Jedności Młodzieży Polskiej

Hasło walki ze starym światem zła i zaoferania

WROCLAW (Obok w.) W drugim dniu obrad Kongresu Jedności Młodzieży Polskiej, jego uczestnicy gorąco powitali przybyłych przedstawicieli Rządu: prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, wicepremiera Krzywkię, wicemarszałka Śzwabego i Zambrzeńskiego, ministrów Skrzyszewskiego i Podwórnego i Dab-Kociela, wicemin. Obrony Narodowej — gen. Sypchańskiego i czeskosłowackiego ministra rolnictwa Deutla.

Po tym powitaniu Wiktor Nagórski złożył sprawozdanie z pierwszego posiedzenia powołanej do życia przez Kongres Radę Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej.

Radę Naczelną wybrał prezydiom Rady ZMP którego przewodniczącym wybrano jednomyślnie Stefana Ignara, I-wicewiceprezidentem został Mieczysław Majewski, II-wiceprez. — Wiktor Nagórski, III-wiceprez. — Juliusz Saloni.

Rada wybrała również Zarząd Główny ZMP w osobach: przew. — Janusza Zarzyckiego, I. wiceprez. — Józefa Ozi-Michałskiego, II. wiceprez. — Jerzy Morawskiego, sekretarza generalnego — Lucjana Motki, zast. sekret. — Władysława Jaguszyńca.

Po meldunkach o czynnie kongresowym przemówił do młodzieży oświadczając witały przez Rząd Ministrów — Józef Cyrankiewicz.

„Młodzież robotnicza i chłopska — powiedział premier — przed wojną 1939 r. odpedchnięta od możliwości nauk i kształcenia, przyszedł w ustroju kapitalistycznym młodzież jak to eło wówczas nazywano — bez jutra, młodzież, która była niepotrzebna Polsce — rzucała często pełne gorzkiego pytania: dlaczego tak jest i czy tak musi być? Już w tym samym pytaniu: „dlaczego” kryje się mogła za-

powieść jedności i walki z ustrojem kapitalistycznym.”

„Po obszernym nawięciu walki mto doleży robotniczej i chłopskiej w latach 30-tych i po podkreśleniu bohaterkiej postawy młodzieży polskiej w walce z okupantem, premier cisnął dalej.

„Gdy z ciężkich zmagania zaczęło się rozić zwycięstwo nad faszyzmem, gdy wywołanie umęczonoj okupacją narodu polskiego szło od wschodu, gdy Armia Czerwona wespół z Wojskiem Polskim potęgny uderzeniem parta na sto licę faszyzmu, na Berlin, aby zadość uczynić cios hitlerowskiej bestii, wówczas młodzież coraz jaśniej zaczęła widzieć kontury rodzącej się nowej ludowej Polski, (oklaski)

Widziałe, że oto rodzi się Polska naprawde inna, Polska robotniczej, chłopskiej i inteligencji pracującej, Polska młodzieży.

Przywołanie licznymi oklaskami przemówienie premier zakończył słowami:

„Pokoje i postęp — to hasło młodzieży Młodzież walczą ze starym światem, światem zła i zaoferania — i młodzie na pewno zwycięży.”

Wam, nowej zjednoczonej organizacji młodzieży polskiej, w imieniu Rządu Polskiego życzyć w tak historycznym dniu, ażebyście pokonałi wszystkie przeszkody, ażebyście dobrze służyli Polsce, aże byście w walce tworwali drogę Narodowi polskiemu do lepszej przyszłości, aże byście przez swoją siłę przyczynili się do zwycięstwa postępu i pokoju. Niech żyje ZMP!”

Z kolei poseł Jerzy Albrecht odczytał list wladz naczelnych partii obozu Demokracji Ludowej.

REFERAT JANUSZA ZARZYCKIEGO

Po przedmówieniach powitanych delegatami zagranicznymi, obszerny referat pt. „Zadania Zw. Młodzieży Polskiej”, wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Janusz Zarzycki, który m. in. po-

wiadział:

PRZEGLĄD prasy

Rozdarty balon złośliwej propagandy

„ŻYCIE WARSZAWY” nazwała Wystawę Z.O. wystawą energii polskiej. W artykule z okazji jej otwarcia, dziennik pisze:

Ostrze strzeliste stalowej igły, która zdobi teren Wystawy, rozdziera balon złośliwej propagandy o „polskiej Wirtuschaft”, rozdziera mit o „polskiej „nieudolności” i polskiego „balaganu”. Fakty, ujęte w beznamienne cytowaniu, dowodzą, że Polska — już dziś — lepiej gospodaruje, aniżeli robili to Niemcy, na tych samych terenach. Fakty dowodzą ponadto, że gospodarka polska ma charakter POKOJOWY, że przychodzi się właśnie do odbudowy całego kraju i podniesienia dobrobytu — podczas kiedy Niemcy nastawiali przemysł tych ziem wyłączenie na produkcję wojenna. Fakty dowodzą, wreszcie, że polskie Ziemi Odzyskane — przez swoją stałą wstępującą wytwor: ok. 50 proc. ogólnopolskiego wywozu; samego tylko węgla wyeksportujemy z Z.O. w 1949 r. ponad 11 milion. ton) — stają Europie i światu, podczas kiedy Niemcy „eksportowali stąd minimalne ilości surowców i wytworów.

Dochód, jaki Niemcy osiągnęli z tych ziem, stanowił zaledwie 10,7 proc. niezauważalnego dochodu społecznego. Na same zaś uzbrojenia Niemcy wydawali 11,3 proc. swego dochodu społecznego! Powrót do Polski tych ziem obniża dochód społecny Niemiec (wyższy przed wojną — od naszego od 3 do 3,5 razy!) oledwie o 7 proc. podczas gdy nasz dochód narodowy Ziemi Odzyskane zwiększają o blisko 100 procent.

Dochód, jaki Niemcy osiągnęli z tych ziem, stanowił zaledwie 10,7 proc. niezauważalnego dochodu społecznego. Na same zaś uzbrojenia Niemcy wydawali 11,3 proc. swego dochodu społecznego! Powrót do Polski tych ziem obniża dochód społecny Niemiec (wyższy przed wojną — od naszego od 3 do 3,5 razy!) oledwie o 7 proc. podczas gdy nasz dochód narodowy Ziemi Odzyskane zwiększają o blisko 100 procent.

Dochód, jaki Niemcy osiągnęli z tych ziem, stanowił zaledwie 10,7 proc. niezauważalnego dochodu społecznego. Na same zaś uzbrojenia Niemcy wydawali 11,3 proc. swego dochodu społecznego! Powrót do Polski tych ziem obniża dochód społecny Niemiec (wyższy przed wojną — od naszego od 3 do 3,5 razy!) oledwie o 7 proc. podczas gdy nasz dochód narodowy Ziemi Odzyskane zwiększają o blisko 100 procent.

Dziś w całym kraju

zbiórki na Dom Młodzieży

Centralny Komitet Jedności Młodzieży uchwalił, że dzień 22 lipca będzie dniem ogólnokrajowej zbiórki na rzecz budowy Centralnego Domu Młodzieży.

Wyrazem aktywnego stosunku do zagadnienia jedności i wyrazem so lidarności z hasłami kongresu zjednoczeniowego we Wrocławiu — będą przeprowadzona przez młodzież akcja na rzecz budowy Centralnego Domu Młodzieży, zakończona 22 lipca szeroką zbiórką w całym kraju, zorganizowaną pod hasłem „Odbudujemy Warszawę — Zbudujemy Centralny Dom Młodzieży.”

Policia usiłuje ukryć współników zamachowca na Togliattiego

RZYM (PAP). Policja włoska usiłuje lansować wersję, że zbrodniarz, który dokonał zamachu na Togliattiego nie ma współników i że nie jest normalny pod względem umysłowym. Wersje te demontuje jednak zeznanie naczelnego świadka Di Schiena, który oświadczył, iż w momencie zamachu widział, że nieznany mu osobnik dawał Pallante'emu sygnał do strzału. Wspólnik ten miał następnie uciec samochodem. Di Schiena zeznawał w ten sposób od razu po zamachu, ale po licznej zmusza go obecnie do milczenia.

Pod znakiem urlopów

„Moda i Życie Praktyczne”

Nr 20 W 30

Słowa pochwały od Prezydenta RP

dla pawilonu rzemieślniczo-przemysłowy na WZO

Po zwiedzeniu pawilonów na tej zdywentuacji min. Osóbka — Morawski, min. Mińc, wicemin. Chajni, i inni.

Dostojni goście oglądali również z dużym zainteresowaniem Ogród Zoologiczny, którego piękna oprawa i dobór zwierząt wywoływały wśród zwiedzających wiele słów prawdziwego uzanania.

Przez dłuższą chwilę Prezydent zatrzymał się w pawilonie nr 26 — przemysłu prywatnego i rzemiosła.

Pawilon ten należy do najpiękniejszych na terenie „B”, czemu Prezydent dał wyraz, wpisując do księgi pamiątkowej następujące słowa:

„Piękny pawilon rzemieślniczo-przemysłowy jest niewątpliwie ozdobą Wystawy Z.O. tym bardziej, że skupia, na zasadzie współdziałania, cały przemysł i handel, reprezentujący zawsze żywo inicjatywę polskich kupców, rzemieślników i wytwórców.

(—) Bolesław Bierut

Ponadto do książki pamiątkowej wpisali się towarzyszący Pre-

działaj Wystawą Z. O. zostanie otwarta dla publiczności od godz. 12-ej do 23-ej.

Od południa czynnych będzie 20 staw hiletowych przy ul. Wysszawskiej.

Turcję dostarczać będzie Polacy garbarki, welne surowca, bawełne, skóry surowe, nasiona oleiste i inne. Polska zaś Turcji — maszyny rolnicze, szyny, artykuły chemiczne, papier, cukier, szkło okienne, cement, piasek piaszczysty, i stery (których import do Turcji jest szczególnie pożądanym).

W LIPCIE 1944 r., niemal w pięć lat od chwili klęski wrześniowej, regularne oddziały Wojska Polskiego przekroczyły Bug i stanęły na ziemi polskiej. Zorganizowana na terytorium zaprzyjaźnionego Związku Radzieckiego, Armia Polska, walcząca ramieniem przy ramieniu z armiami radzieckimi, torowała sobie drogę ku ujarzmionej Ojczyźnie.

Ciężkie zadanie miał od spełnienia przysięgi rząd polski. W chwili, gdy na ziemiach naszych toczyły się jeszcze działania wojenne, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, pierwszy faktyczny Rząd Polski, złożony z działaczy demokratycznych, rozpoczął działalność w wyzwolonym od wroga Chełmie Lubelskim.

W tym przełomowym momencie wydany dnia 22-go lipca 1944 r. Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego ogłosił, że oto zbliża się godzina odzyskania Niepodległości, że niedługo jest czas, w którym cała ziemia polska będzie wolna.

Ale nie był to jedyny cel Manifestu. Nie wystarczyło powiedzieć, że będzie Polska, ale należało określić, jaka ona będzie? Czy będzie znówu Polską kapitalistów i obszarników, czy też państwem społecznego postępu?

Kreślić drągi politycznego, społecznego i gospodarczego rozwoju Polski Ludowej, zrywającej ze złymi tradycjami przeszłości — dał Manifest odpowiedź na to pytanie. Mówił o konieczności powalenia hitlerowskich Niemiec, o oparciu granic zachodnich Rzeczypospolitej o Odrę i Nysę. Zapowiadał utrwalenie związków przyjaźni i współdziałania między Polską a jej wschodnim sojusznikiem, oraz innymi, milijonami wolnych narodami. Stwierdził, że odrodzona Polska będzie państwem demokratycznym, państwem równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości.

Inna część Manifestu mówiła o doświadczeniach reform społecznych. Najważniejsze z nich — to unarodowienie wielkiego przemysłu, uwolnienie naszego życia gospodarczego od obcego kapitału oraz reforma rolna. Wreszcie Manifest podkreślił, że najpilniejszym zadaniem jest odbudowa zniszczonego kraju.

Nie zawiódł Manifest oczekiwania Narodu. Demokracja polska operująca się na robotnikach i chłopach spełniła swe zapowiedzi. Już na wiosnę następnego roku Armie Polskie dotarły do gruzdów pokonanego faszystów, Berlina, Ziemi Zachodnie zostały ściśle zespolone z resztą Polski. Wrocław, Szczecin, i Olsztyn są polskimi miastami. Odbudowa kraju szczyłymi krokami postępuje naprzód. Już nie grozi nam głód i niedostatek. Dzieci solidarnej wysiłki ludzi pracy zarówno w mieście, jak i na wsi, pokonały najcięższe trudności. Produkcja przemysłu polskiego znacznie przewyższa produkcję przedwojenną. Sprawnie pracują nasze koleje i

porty. Rozrasta się nasz handel zagraniczny. Ziemia polska coraz obfitsze wydaje plony.

Gdy dziś, z perspektywy lat oceniamy ówczesną decyzję obozu demokratycznego, decyzję wzięcia na swe barki całkowitej odpowiedzialności za dalsze losy kraju, uznać ją musimy za słuszną i przewidującą. Bez tej decyzji nie uruchomiono by "tak szybko aparatu administracyjnego, ani odbudowy życia gospodarczego.

PKWN stanowił jeszcze jeden dowód, że tylko polityka o określonych celach i sprężonych drogach może wydać owoce. Ze nie można już więcej decydować o losach narodu w oderwaniu od jego istotnych dążeń, w oderwaniu od mas ludowych, które w okresie okupacji zdążyły całkowicie egzamin uświadomienia narodowego, dojrzałości politycznej.

Oboz demokracji polskiej, oboz postępu dość wczesnie zrozumiał, że niezaprzeczalne prawdy, i dlatego zwycięstwo jego było zwycięstwem całego narodu, zwycięstwem, które obchodzimy dziś pokonując nam samym i światu dorobek pracy pol-

skiej na Ziemiach Zachodnich, do- wiedzi, jakie nam wszystkim przy- brobek zrodzony z tych prostych, a konsekwentnie realizowanych zapa- niosł Manifest PKWN.

Wyjątki z Manifestu Lipcowego

„STAWAJCIE DO WALKI O WOLNOŚĆ POLSKI, O POWRÓT DO MATKI OJCZYZNY STAREGO POLSKIEGO POMORZA I ŚLASKA OPOLSKIEGO, O PRĘDKI WSCHOPIĆ O SZEROKI DOSTĘP DO MORZA, O POLSKIE SŁUPY CIĄGICZNE NAD ODRĄ!

STAWAJCIE DO WALKI O POLSKIE, KTOREJ NIGDY ŻYĆ NIE ZAGROZI NAWALA GERMAŃSKA, O POLSKIE, KTOREJ ZAPEWNIENY BĘDZIE TRWAŁY POKÓJ I MOŻNOŚĆ TWORZENIA PRACY, ROZKWIAT KRAJU!

HISTORIA I DOŚWIADCZENIA OBECNEJ WOJNY DOWODZĄ, ŻE PRZED NAPIEDEM GERMAŃSKIEGO IMPERIALIZMU OCHRONIC MOŻE TYLKO ZBUDOWANIE WIELKIEJ, ŚLAWIAŃSKIEJ TAMY, KTOREJ PODSTAWĄ BĘDZIE POROZUMIENIE POLSKO - RADZIECKO-CZECHOSŁOWACKIE.

TRWAŁY SOJUSZ Z NASZYMI BEZPOŚREDNIMI SĄSIADAMI, ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM I CZECOSŁOWACJĄ, BĘDZIE PODSTAWĄ ZASADĄ ZAGRANICZNEJ POLITYKI POLSKIEJ, REALIZOWANEJ PRZEZ POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO.

„ABY PRZYSZĘŚCĄ ODBUDOWE KRAJU I ZASPOKOIC ODWIECZNY PĘD CHŁOPSTWA POLSKIEGO DO ZIEMI, POLSKI KOMITET WYZWOLENIA NARODOWEGO PRZEJSTAPIŁ NATYCHMIAST DO URZECZYWIENIENIA NA TERENACH WYZWOLONYCH SZEROKIEJ REFORMY ROLNEJ.

Ankieta „Słowa Polskiego“

»My, pokolenie czynu, uczujemy się dobrze na Ziemiach Odzyskanych«

Ankieta „Słowa Polskiego“ na temat: „Jak czujecie się na Ziemiach Odzyskanych? Dobrze, czy źle i dlaczego?“, znajduje duży odzewek wśród Czytelników. Z ostatnio nadesłanych odpowiedzi podajemy kilka wyjątków.

Pan Władysław Nowicki (gmina Świdnica, Witocznów Dolny 70) pisze: „Czujałem stale „Słowo Polskie“ z wielkim uwaganiem na ankiety. Temat zainteresował mnie, bo i jakże nie interesowałyby nas repatriacja, która po latach tużakaj znalazł się w Polsce i osiadł na przetrwałych odzyskanych ziemiach. Ponieważ jestem na Dolnym Śląsku tylko dwa miesiące (mieszkałem w maju b.r.) więc piszę tylko to, co widziałem i przeżyłem w tym krótkim czasie. Ziemię Odzyskaną to teren bez którego Polska nie może istnieć jako samodzielne, zdrowe ekonomicznie, państwo. Odzyskałmy bogactwa naturalne, te, których w historii Polski ostatnie doby nie było, w ilości dostatecznej. Ale najważniejsze — to element ludzki, który tu się znalazł. Ludność zza Bugu to materialnie pomniejsi, ale bardzo ciekawy. To jest typ polski, który umie dobrze pracować i dużo dać w siebie. To ludzie, których działalność warta jest podzielenia.

Dziś ci ludzie zbudowali sobie dom na Ziemiach Odzyskanych. Ożywił to miejsce, łącząc swoje wysiłki z wysiłkami ludzi z innych dzielnic. Wielka zasługa mają ci, którzy zrealizowali plan kolonizacji Ziemi Odzyskanych. Za kilka lat, w niedalekiej przyszłości kształtują się właśnie na naszych ziemiach taki typ człowieka, którego Polska będzie potrzebowała.“

P. Wojciech Jablonski z Wrocławia pisze: „Na ankietowe pytanie odpowiedział krótko: czuję się dobrze. Śląsk mi odpowiada. Z dużą pasją sledzę jego odbudowę, repolonizację, pracę i osiągnięcia we wszystkich dziedzinach.“

Dr. Kazimierz Rakowski pisze: „Zamieszkałem od połowy 1945 r. we Wrocławiu jakże być mógł nie czuć się szczęśliwym, skoro w tak krótkim czasie mogę odnieść stwierdzenie, że właśnie tu, urzeczywistniają się moje marzenia, sprawiedliwość dziejowa realizuje się w rozmiarach przewyższających sny naszej młodości, a Ziemię Odzyskaną stoją się gwarancją wspaniałego rozwoju naszej Ojczyzny?“

I nie tylko ja, ale — sądzę — każdy ze starych mieszkańców tych Ziemi, kogo stać na uświadomienie sobie te-

go wielkiego procesu dziejowego, czuje się szczęśliwym, że właśnie my, żyjący dzisiaj, powołani jesteśmy do wykonania naszej pracy i naszej pracy tego wielkiego dzieła dla przyszłych pokoleń.

Polska stanęła dziś dzięki odzyskaniu tych ziem na punkcie zwrotnym swych dziejów. Wskutek tego każda cegiełka przez nas w to dzieło włożona zyskuje znaczenie tysiąca cegieł dla gmachu przyszłości. To powinno każdego z nas napawać poczuciem odpowiedzialności, ale zarazem i dumy. Jakże byśmy się mieli nie czuć tu szczęśliwym, my, pokolenie czynu!“

W odpowiedzi na ankietę wysłano odpowiedzi na ankietę upływa dnia 1 sierpnia br.

Nagrody za najlepsze prace wyznaczone będą po rozpatrzeniu wszystkich nadesłanych materiałów.

Utrudnione życie pomyślnie zniwa

W CALYM kraju trwają zniwa. Długotrwałe deszcze utrudniają zebranie bogato zapowiadających się zbiorów. W niektórych województwach zboże, szcze gólnie żyto, zwieczzone wiatem i przy białej ulewnej, pokazywało się pod warunkami sprzytu mechanicznego okazało się w wielu okolicach niemożliwe. W pierle trzeba było wyjąć z kosmami i sierpami. Ten rodzaj pracy opóźnił roboty zwłaszcza w zmechanizowanych majątkach państwowych. Grupy robotników przybyłe z miast, miały tam widzieć pole do działania.

W czasie obecnych, utrudnionych zniw możemy się przekonać o działaniu ponosy sąsiedzkiej. W wielkich gromadach, gdzie można było użyć maszyn do zbioru młaj zięgiego żyta, zwierłaci i przy białej ulewnej, wykazywał się mroki, wyzyskując bezdeszczowe dni. Wypoczątkiem sprężymy młaj zamożnym gospodarzom było na porządku dzien-

nym. Pomoc sąsiedka, dotycząca sily ludzkiej, była omal powszechna.

Pszensica, jęczmień i owies przetrwały okres deszczów zupełnie dobrze. Do rzadkości należały sady i przedziwy lud jęczmieńskie. Zbiory tych zbóż zapowiadają się doskonale. To samo dotyczy rzepaków, roślin strączkowych. Wbrew przypuszczeniom, deszcze nie zaskoczyły ziemniaków, ani też burakom cukrowym i pastewnym. Rośliny okopowe nie gniją — pola ziemniaków pięknie kwitną, zapowiadając obfity plon.

NEUZASADNIONE PLOTKI Straty zbóż cielebowych wynikiem pewnych rejonach z długotrwałych deszczów, hamujących i utrudniających zniwa, dadzą się pokryć ze zbiorów zbóż, dokonanych na Lubelszczyźnie, w Poznańskim, na obu Śląskach i na Mazowszu. Nie grozi nam brak chleba.



CZTERDZIESI lat temu zmarł w Warszawie „Gazety Świątecznej“ w tym samym roku wyszedł z drukarni w Krakowie i miliony czytelników, emigrantów, z którego czasu „Gazety Świątecznej“ uczyły się w sposób szczególny i pisania. Ulicami Warszawy przemierzał go chód z takim tłumem, że trudno było przejść chybą jeszcze nie widzieliśmy tegoż dziwni to byli zabójcy i zabójcy ich wleńce: wieńce ze świecami wyciągniętych z rąk zbroja.

Zniwa wypadły w dzień 1944 r. wyjątkowo wczesnie. W 22 lipca zaczęły roboty na wielu placach. Lat wczesny tłumnie podążył do stolicy, by oddać hołd swemu nauczycielowi i autorowi, który przewodził im i odpowiadał na komentarz powązkowski „Kamada Polakowski“ — Kazimierza Płonki.

Nie zapomnieli i nie zapomnieli lud polski tego, co dla niego uczynił Promyk.

„Roknik Polski“ zwiadał się powołano do dawnych czytelników „Gazety Świątecznej“, z zapytaniem, czy któryś nie posiada roczników „Gazety Świątecznej“. W odpowiedzi nadeszły listy, pisane ludzkie, z przesyłkami „Gazety Świątecznej“ jako skarb naderwany. Nauczyciel się czytania nie w szkole, lecz z Promykowskich elementów; dla go tym całą wiedzę życia wyciągnął z „Gazety Świątecznej“, podziękował za decyzję i w wyniku: że nie zapomnieli o sobie zapewne „Roknik Polakowski“, który Promyk nie był tak nauczyciel.

Nie potrzeba znać historii Promyka; wystarczy przeczytać garść takich listów od ludzi jeszcze żyjących, by podjąć, czego dokonał Kamil Płonki.

Różne były koleje i drogi „Gazety Świątecznej“ po śmierci jej twórcy, nie zawsze były równe i wygodne także za jego życia, ale bezsprzecznie i pozostanie, że Promyk swoją pracą 20-letnią działalnością obywatelską torował wiodł polskiemu dróg do oświaty i kultury.

Przeto lud polski pamięć ma i pamięć Kazimierza Płonki.

28 metrowy słup ropy

Krosno. W powiecie krosnieńskim w szczybie Nr. 63 wytrysła ropy w nienapompkanej wytrysku 28 m. Potężny słup ropy wysoki 28 m przedziurawił dach szczyby i przetrwał wybuch ropy 27 ton. Obciążenie dzienna wydatność 28 m wynosi 17 ton. Bije ono samoczynnie co 40 dzinę.

OGŁOSZENIA i reklamy RADIOWE na terenach Wystawy ZO zglaszenia i informacje — Polski Związek Zachodni Biuro Ogłoszeń i Reklam Radiowych. Wrocław, Piotra Skargi 21, tel. 26-48 wg. 8-16.

Rozwiązane mity i nowe prawdy

Udział rolnictwa w zagospodarowaniu Z. O.

O udziale rolnictwa w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych świadczą nie tylko eksponaty pawilonu „Rolnictwo i wyżywienie“ w części „A“ Wystawy 1, nie tylko pokazowy oddział polskiego rolnictwa „B“, Wyszkiwki polskiego rolnictwa Ziemi Odzyskanych wystawiały chlubne świadectwo wszystkie działy i wszystkie pawilony Wystawy, gdyż ukazany w nich dorobek rolników, inteligencji pracującej, czy też przedsięwzięciarzy, gdyby nie mieli dostatecznego wyżywienia, którego pośrednim lub bezpośrednim dostawcą i producentem jest rolnik.

Wysilek finansowy rolnika, jaki pracownik rolnictwa, który maszynami rolniczymi, produkcyjnymi, konstrukcyjnymi, którzy je ulepsza, którzy umie dobrze pracować i dużo dać w siebie. To ludzie, których działalność warta jest podzielenia.

To samo można powiedzieć o odbudowie wsi, o rozwoju przemysłu rolnego, oświaty rolniczej i t.d. Na każdym odcinku życia widzimy, że postępek warunkowany jest współdziałaniem wszystkich ludzi pracy, że między wsią i miastem istnieje ścisła współzależność.

Wystawa Ziemi Odzyskanych uświadomiła, że rezultaty tego współdziałania są dobre. A dobre są tylko dlatego, że kadra z grup społecznych, biorących udział w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych, dawała z siebie maksimum wysiłku, na jaki ją było stać. Dotyczy to również rolników.

Już to dwie kwietnia mapy, które oglądamy przy wejściu do działu rolnego mówią wielką. Jakiegóż to trzeba było to widać, aby odzyski, które jak wi-

dać na pierwszeń mapie, w 1945 roku zajmowały blisko 90 proc. uprawnej ziemi na Ziemiach Odzyskanych, zmieniło w widoczne na drugiej mapie pola, dające obfity plon, a ilość nieużytków zmniejszyła do zaledwie 13 proc.

Wielką jest wymowa eksponatów w dziale rolnictwa. Ale eksponaty nie mówią wszystkiego. Ukazując wspaniałe, zbiorowce dobytek obywatelskiej społeczności, nie są w stanie uświadomić wysiłku indywidualnego obywatela.

Iż był rodzin chłopieckich, które same wprężyły się do pluga, do bron, aby zaościć pierwszy zagon pola, bo koni ani bydła nie starczyło dla wszystkich. Mowcałi się z losem na śmierć i na życie, bo przeżyć o życie chodziło. O swoje własne i tych, którzy dorosną.

Kronikarzem organizacji wiejskich, dokumenty i imię i wieść usna, która przedzieli z pokolenia w pokolenie, będą źródłem nowych legend o setkach i tysiącach koni, nieznanych Balców, którzy kładli tu podwaliny pod lepszą przyszłość swoją, własny dzieł i całego narodu. Może po latach narodzi się jakiś pisarz, który potrafiłby ukazać narodził i światu tych budowniczych, którzy w polskiej, tych liczących Szalków, woj węd wsiach na Ziemi Lubelskiej, co z niemałą przysięgą, a po trzech latach własną pracą zdobyli zasobność

i sytość dla siebie, a narodowi dali pewność, że pozostaną tu już na zawsze.

Dość mówić o nich wykresy, plany i kolometry cyfr na Wystawie — bezmiernie. Świadectwem wysiłku tych ludzi są setki tysięcy uprawnych pól, dziesiątki ośrodków maszynowych, liczne pogłowia owczonożnego przychówku, współdziałanie Samopomocy Chłopskiej w każdej gminie, pełna para pracujące w kłasy przetrwania rolnego, setki świetlic wiejskich, bibliotek, zespołów artystycznych, postępująca stale odbudowa, elektryfikacja i radiofonizacja ośsieli, gesta siła organizacji społecznych i politycznych, tysiące ton zboża oddawanego miastom na wyżywienie z tytułu podatku gruntowego i wreszcie coraz bardziej świadoma, coraz wyraźniej występująca jedność w myśleniu i działaniu.

Najbardziej sceptyczny obserwator musi przyznać, że osiągnięcia te pokonają rezultaty, w ciągu trzech lat pracy, gdy się zaczęło wśród zgliszcz i odłogów — to wielkie dzieło.

A cóż było motorem tego wysiłku naszego rolnika, co go pobudziło do czynu, owa mietyczna miłość własnej ziemi, owa przyswojona w przeszłości czecha chłopaka, która jako jedyna cnota przyspisywał ludziom w spadkobiercy szlacheckich tradycji!

Nie. Bo przecież rolnik, gdy zaczął pracować na tej ziemi, nie miał jeszcze prawa własności. A nowa ziemia ta, chociaż należała do Ojczyzny, nie była i nie jest jego własnością.

Chłop czuł się tu przy obcej ziemi, obco i niezakończony. Nie mógł się sprawdzić, że tak zawojuj pracując na tej ziemi, oddanej mu w posiadanie tylko w użytkowanie?

Nie cud to sprawnie się uświadomiony dawnej i chłopcy wsi, i wrocy roznąc kazali mu wprężyć w pełni jednym w historii człowieka wyrażenie się z przedsięwzięciem osobistym, nie przedwojennym, jednak starą, którą panuj, jaka przysięgła mu wprężyć na Niemcami i przyswojona wprężyć, społecznego. A z miłości oddał, społecznego uczynił swoje obywatelskie współzgodziliśmy twórcy i twórcy i ich braci współzgodziliśmy z miłości Państwa, przeto wrocy panuj, nakazał chłopom nie zapomnieć, aby działaniem swym przyniesli Państwu jak najwięcej mowy i przysięgi.

I to jest jeszcze jedna prawda, którą uczy Wystawa Ziemi Odzyskanych.

WYDZIAŁ PRACY

Dzisiaj bawimy

Wrocław przeżywa swoje wielkie dni. Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Z. O., na które każdy wrocławianin czekał z niecierpliwością...

Święcimy też Święto Niepodległości. Wypadaloby, żebyśmy je na prawdę święcili. Zazwyczaj wszelkie takie święta obchodzimy jakos oficjalnie...

Trochę wesela jednak nie może nam zaszkodzić. Dzisiejszy program obchodu święta nie przewiduje żadnych poważnych uroczystości...

A więc wrocławianie! Święcimy dzień dzisiejszy pod hasłem: wesolej zabawy.

A tak na ucho dodam: bawmy się jednak kulturalnie.

Tuwicz



Wrocław w przeddzień Święta Niepodległości

W przeddzień Święta Niepodległości w zakładach pracy, fabrykach i instytucjach odbyły się uroczystości...

50 tys. młodzieży manifestuje

Dziś o godz. 12-tej 50 tysięcy młodzieży, przybyłej na Złot Młodzieży, w manifestacyjnym pochodzie przejdzie przez miasto Barwny ten pochód rozpocznie się na Stadionie im. gen. Świerczewskiego...

Obywatel wrocławsky swym licznym stawniennictwem na trasie pochodz zamianfują swą łączność z młodzieżą.

ści, nawiązujące do czwartej rocznicy odyskiania wolności.

M. in. delegatura Spółdzielni Wyd. „Czytelnik” i Izba Rzemieślnicza urządziły w sali Izby Rzemieślniczej uroczystą akademię dla uczczenia Święta Niepodległości.

Również w lokalu Zrzeszenia Kupców przy ul. Szewskiej 5 odbyło się uroczyste wspólne zebranie Władz Statutowych oraz pracowników Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Kupców Dolnego Śląska...

społecznych i młodzieżowych, zakładały prace ruszyły ulicami miasta z transparentami dwa pochody...

Pochód z dworca Swiębodzińskiego maszerował ulicami: Podwałe Swiędnickie, Fredry, gen. Świerczewskiego, Słowackiego, na plac Grunwaldki. Drugi z dworca Odra szedł: Słowackiego, Stalina, Nowowiejską, Piaśtowska na pl. Grunwaldki.

Tłumy wrocławian towarzyszyły obu pochodom aż do celu.

Reprezentacyjny Dom Matki i Dziecka

Wojewódzki Wydział Opieki Społecznej uwzględnił w tegorocznym planie pracy stworzenie wzorowego Domu Matki i Dziecka.

Dom ten będzie jednocześnie szkołą matek. Znajdzie w nim pomieszczenie i całkowiłą opiekę 80 kobiet ciężarnych, które po rozwiązaniu i dojściu do zdrowia będą mogły skorzystać się w zawo dzie tkackim, dziewiarskim, krawieckim oraz bielizniarskim.

Zyskane przez zdobycie fachu usamo dzielnie pomozce samotnym, młodym matkom do wychowania dzieci i zapewnienia im całkowitego utrzymania.

Jeszcze jedna fabryka w naszym mieście

(Mg.) W przeddzień otwarcia Wystawy Wrocław otrzymał jeszcze jeden ważny ośrodek przemysłowy. Jest nim Państwowa Fabryka Baterii i Suchych Elementów, która mieści się przy ul. gen. Sikorskiego.

Dziś fabryka, zatrudniająca 150 robotników, pracuje już pełną parą. Nowoczesne maszyny, sprowadzone z zagranicy, upadła na podwórzu.

W największej, pięknie udekorowanej hali maszyn, odbyło się onegdaj uroczyste otwarcie fabryki, na które przybył wiceminister Ziemi Odzyskanych — Gluck.

Wszystkich Świętych.

WYSKOCZYŁA OKNEM

(K-1). 28-letnia Maria Jakubowska (ul. Sw. Antoniego Nr. 31/17), przy stopniu silnego rozstroju nerwowego, spowodowanego nieporozumieniem małżeńskim, wyskoczyła z okna II piętra i upadła na tamy żelazne na podwórzu.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

Notatnik wrocławski

Uroczyste otwarcie Klubu Oficerskiego, ufundowanego przez dolnośląski okręg TPZ odbędzie się w sobotę dnia 24 lipca o godz. 20-tej.

Wydział kwadrantowy MDW ostrzeżenie właścicieli mieszkań, by bez zgody i wiedzy biura nie przyjmowali turystów ponad termin, wyznaczony przez biuro kwadrantowe.

23 lipca o godz. 15-tej odbędzie się uroczyste otwarcie Domu Związkowego pracowników Redakcji Polskiego. Uroczystość odbędzie się w Domu Związkowym, przy ul. Wiosennej 8.

Studentów medycyny, sanitariuszy (szek) celem obsady punktów sanitarnych na okres Wystawy, poszukuje PCK. Zgłoszenia ul. Mikolajka 78.

Apteki dyżurne, na okres Wystawy, wydawać będą leki przy drzwiach otwartych do godz. 23.

Rejestracja kart żywnościowych na miesiąc, z miesiąca sierpnia, będzie się

odbywała w punktach rozdzielczych do dnia 25 lipca bm. Rejestracja dotkiewka musi być ukończona do dn. 15 sierpnia br.

Nowootwarta kawiarnia w PDT organizowanej znany na terenie Warszawy gastronomik ob. Hirsfeld.

Transport dzieci polskich górników z Wesołafali przejeżdżał przez dworzec wrocławski, udając się na kolonje letnie. Na dworcu transportem zajęły się tutejsze władze RTPD.

Trzyosobowa delegacja. Związku Polaków w Niemczech przybyła do Wrocławia. Delegacja, która podejmowana była przez PZZ i RTPD, zwiędziła również Wystawę.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego przy ul. Olawskiej 21/23 została otwarta we Wrocławiu. Centrala ma na celu zaopatrzenie świata pracy we wszystkie artykuły produkcyjne metalowej.

Najwybitniejsi muzycy we Wrocławiu

Przed kilku miesiącami grono muzyków stołecznych wystąpiło z niezwykle słuszną inicjatywą budowy Domu Muzyka w Warszawie.

Muzycy warszawscy postanowili zbudować ten Dom własnymi siłami, jednak artystów z innych ośrodków śpieszą im z pomocą.

Jako pierwszy występuje z inicjatywą wrocławski Oddział Zw. Zawodowego Muzyków R.P., który zaproponował Komitetowi Budowy Domu zorganizowanie całego cyklu wielkich koncertów symfonicznych w wykonaniu orkiestry Filharmonii Wrocławskiej pod artystycznym kierownictwem dyrektora Kazimierza Witkomińskiego.

Koncerty te będą odbywały się co piątek przez cały okres Wystawy Ziemi Odzyskanych w ogromnej, mieszczącej kilkanaście tysięcy ludzi, Hall Ludowy, przy czym swój udział w tych imprezach zgłosił najwybitniejszy muzyk polscy. I tak koncertami na Dom Muzyka ogrywać będą: Bierdziejew, Górecki, Mierzejewski, Panufnik, Rowicki, Wilczak, Witkomiński, Wisłocki...

Jako solistów wystąpią najznakomitsi śpiewacy: Baranowski, Dubińska, Kieker, Garda, Kępczyński, Kosiński, Szpaniak, Sztopka, Umińska, nińska brazylijska Anna Stela szcic z inni.

Ważność tej pięknej realizacji hasła „WROCŁAW — WARSZAWIE” została zaakcentowana faktem powstania Komitetu Honorowego, na którego czele stanął wojewoda wrocławski mgr. Stanisław Piastowski i prezydent miasta Bronisław Kupczyński.

Komitet Budowy Domu Muzyka w Warszawie powierzył organizację koncertów znanemu impresario Marienotowi Norksiemu, który po 20-letnim pobycie za granicą wrócił niedawno z Ameryki, aby służyć sprawie muzyków polskich.

Wypadki

ŚMIERTELNE SKRUPKI ZATRUCIA ALKOHOLEM (K-1). 21-letni Zygmunt Grabowski (ul. Prądzynskiego nr. 1a, m. 20) pod czas libacji imieninowej, zatrut się alkoholem.

— 47-letni Kazimierz Skórzyński (ul. Traugotta nr. 58), również zatrut się alkoholem na libacji imieninowej.

Ofiarom pijaństwa pomocy udzielił lekarz Pogotowia Ratunkowego po zostawieniu Grabowskiego na lecznicznym w domu Skórzyńskiego w czasie udzielania pomocy zakończył życie wskutek ataku sercowego.

Dochođenje prowadzi M. O. 6 ko misariatowi.

ZATRUCIE GAZEM (K-1) 19-letnia Stanisława Wolna, pracownica domowa u Mikolajka Kalszka (ul. Domejki Nr. 25 kolonia Grabiszynska) — w zamiarze samobójczym zatrutła się gazem świetlnym.

Jaki desperacki usiłował się, który po wyważeniu drzwi, wyniósł Wolną na dziedzielnice. Lekarz Pogotowia Ratunkowego, zabrakający doprowadził zatrutą do przytomności.

WYBUCH GRANATU (K-1) 14-letni paszulek Zygmunt Kurziata znalazł na polu we wsi Bobuszy (pow. Wrocław) granat, który usiłował rozobrać. W czasie tej czynności nastąpił wybuch, wskutek którego Kurziata doznał oberwania lewej ręki.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pomocy, przewiózł nie-

szczęśliwego chłopca do szpitala Wszystkich Świętych.

WYSKOCZYŁA OKNEM (K-1). 28-letnia Maria Jakubowska (ul. Sw. Antoniego Nr. 31/17), przy stopniu silnego rozstroju nerwowego, spowodowanego nieporozumieniem małżeńskim, wyskoczyła z okna II piętra i upadła na tamy żelazne na podwórzu.

Lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził u desperackiego złamanie kręgosłupa i lewej nogi — przewożąc o fiarę nieporozumieniem do szpitala Wszystkich Świętych.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

PRZY PRACY (K-1). 47-letni Jan Pawlak (ul. Kazimierza Jagiellończyka Nr. 42 m. 15), pracownik PKP, w czasie ładowania na dworcu Nadodrze starych części motostowych do wagonu, został przygnieciony i doznał złamania prawej nogi.

Mikolajki i imprezy

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA — dziś o godz. 19.30 „Haika” St. Moniuszki. W partii Jontka i tenor Opery Poznańskiej Stanisław Roy.

TEATR POPULARNY o godz. 19.30 „Fircyk w żalotach”.

Bezpłatny Koncert Symfoniczny na Wągorzu Partyzantów o godz. 15-tej.

Gościnnie występy Opery Polskiej Rzecz na nadbrzeżu starej Odry powyżej Mostu Zwierzynieckiego — o godz. 19-tej, w programie opera „Flis” i balet „Wesołe Krakowskie”, wstęp bezpłatny.

WYSTAWA PLASTYKI Okręgowi Ziemi Odzyskanych codziennie w godz. 11 do 18 przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38/40.

Kina

„SLASK” ul. Świerczewskiego nr 67 czynie cały dzień od godz. 10-tej w programie „Czarne zło”, „Polowy dalekorośkie”, „Osada nad Nysą”, „Na jeziorach Marzulek” Kronika Białocza, „Tour de Pologne”, „Święto kwitnącej Jabłoni”.

„WARSZAWA” ul. Fredry nr 10 — „Fosforycz mórz” (prod. radz.)

„SCALA” ul. Mikolajka 37 — „Rosanna z siedmiu księżyków” (ang.)

„POLONIA” Zamostkiego 53 — „Wolga, Wolga” (rodz.)

„TECZA” ul. Kościuszki 177 — „Znak Zorro” (amer.)

„FAMA” Psie Pole — „Podziutek” (rodz.)

Kino »SLASK«

Dziś dnia 22 lipca W dniu Święta Narodowego wyświetlany będzie

PRZEZ CAŁY DZIEŃ Program AKTUALNOŚCI

Najlepszych polskich krótkometrażówek.

Polska Kronika Filmowa Nr 29/48 I INNE AKTUALNOŚCI

Cena biletów 25 i 35 złotych Początek seansów od godz. 10 rano

»TEATR LETNI« w Zagrodzie Piastowskiej

ul. Na Grobli — róg Rakowickiej w Odra.

Codziennie Rewia Humoru przez okres Wystawy z częstą zmianą programu.

Początek o godz. 19-tej K 4003

Od dnia 24.7. do 26.7. włącznie wyświetlany będzie film produkcji radzieckiej p.t.:

»WIELKI PRZEŁOM«

Początek seansów godz. 16, 18 i 20. W niedzielę od godz. 14-tej. Dozwolony od lat 12

Od dnia 27.7. do 29.7. wyświetlany będzie film produkcji francuskiej p.t.:

»BARYLECZKA«

Początek seansów 15,30, 17,45 i 20. Dozwolony od lat 18 K 4088

Spacerem po Wrocławiu

To Wrocław

Wszyscy wrocławianie, niezależnie od poci, są „przy nadziei”. Bo taki jest już „klimat” naszego miasta, że dla malkontentów nie ma tu miejsca.

Nawet gdyby się taki znalazł, to po kilku choćby godzinach pobytu, kiedy nabierze w oczy tego, co się u nas robi, buduje — optymista się staje.

Można się założyć, że gdyby nawet sam szanowny Bęcwałski przez jakiś czas tu przebywał — też by jeszcze z niego był ludzie.

Myślby się ktoś, kto by np. sądził, że w dniu otwarcia Wystawy — Wrocław chce trochę „zażyć rękę”. Ze „świeżowat”. Ależ skąd! To nie, że domów aż kapla, białe-oczerwone flagi, że milicjanci na bebnowatych wyspekach mają białe rakewiczki.

Jak każdego dnia, rozbrzmiewała nasza codzienna wrocławska muzyka — muzyka motów i kielni. Wytawałe, nieustannie buduje się Jutra.

— Patrz! I AWAG odbudował — wola radośnie młody chłopiec, który przechodził z grupą młodzieży, kole nowego Domu Towarowego.

Z tego co dalej żywo, głośno kolegom opowiada, widać, że był tu w 1944 r. na robotach przemyślowych, a teraz po czterech latach, przybył z delegacją na Złot Młodzieży.

— Widać, że tu gruby był, a dziś... — przerywa, a potem już in nowym, wzruszonym głosem mówi, — „dziś naprawdę znowu jest Polska.

— Ale rzeczywiście, że małe się czym pochwalił, że to obrzmiał nie gnach — mówi wysoki blondyn z wąsikami do łęgiego mężczyzny w czapce kolejarza. Słoją na ul. Fredry, przed nowym Domem Towarowym.

— To jeszcze nie, Pójdźcie pan na naszą Wystawę, tam dopiero zobaczysz...

A po chwili, żeby może już całkownie „pogniebić” przybysza, wrocławianin dodaje tonem na pozór obojętnym, ale z wyraźnym odcieniem wyższości i dumy.

— Pan sam rozumie, to WROCŁAW! Ir. Sch.

Najpiękniejsza w życiu droga - to droga do domu

Z A OPLETKÓW, spod drzew, spod owych „wierz rosółach”, zaczęły tu w powietrzu snopy kwiatów polnych. Po prostu bombardowanie ze wszystkich stron Zakurzoną maszyną wygładza, jakby wiodła panu jacych w czasie koronacji, albo wylądowała filmowe. Po wierz wydoła ona była makami, blawatkami i bliżej plemnami nieszczonym „chabaziem wazeliowego rodzaju”, jak je określił kierownik wchłonię, wiozącego nas w tę najpiękniejszą drogę w życiu — w drogę po prostu „do domu”.

Mijałymi swym wariackim Willysem kapelusami trawę przydrożną i rozszerzając deptaki, jak wroble obiadające plasty, drzewa, czy dachy chałup. Machały tu nam rękami, chłopowato, zadowolone, rozkrzyżowane.

A W CHEREMIEJOWIE

Wpadliśmy tu do Chermi. Tuż trzeba było pod hamować i jechać „stępa” między szpalerni publiczności, gęsto zbitej na wszystkich chodach. Natchnęliśmy się wtedy edelstejnem kalkiem gwiniłnie i zwyciężnie rozryczali wierzchem dłoń rozciągniętych, zakurzonych polnych, czy dachy chałup. Machały tu nam rękami, chłopowato, zadowolone, rozkrzyżowane.

Wpadliśmy tu do Chermi. Tuż trzeba było pod hamować i jechać „stępa” między szpalerni publiczności, gęsto zbitej na wszystkich chodach. Natchnęliśmy się wtedy edelstejnem kalkiem gwiniłnie i zwyciężnie rozryczali wierzchem dłoń rozciągniętych, zakurzonych polnych, czy dachy chałup. Machały tu nam rękami, chłopowato, zadowolone, rozkrzyżowane.

kominiarskiego kontynuowali swa lakonicznie, ale serdeczne przemówienia: — „Cośmy tu chcieli powiedzieć, Co by nie było, jako że daleko na wojnę jedziemy, Mieszów tuż, daj Boże po sam Berlin...”

I dźlał się nam „szczęśliwie”, właśnie po sam Berlin.

Wiadomo, kominiarskie szeregile przynosiły.

JANINA BRONIEWSKA

Porzeczki i winio
zakupuje po cenach rynkowych
WYNOPOT, K 9678
Wrocław, Stalina 55, tel. 371.
Dostawa: Toczna, Poniatowskiego 5

RADIO
23 LIPCA 48. (PIĄTEK)

5.00 Muz. 6.00 Syg. czasu, pob. młodz. 6.05 Gimnastyka por. 6.15 Dzień. poran. 6.30 Muz. poran. 6.50 Prog. dnia 7.00 Skróć wiad. dżen. poran. 7.30 Muz. por. 7.30 Komunikaty Ligii Kobiet 7.30 Muz. 8.30 „Dziękuję ci”, powiśle 8.35 Muz. 8.55 Inform. ogólnopolskie 9.00 SKRZYKA PKC 9.10 Lok. prog. dnia 9.15 „Dziękujemy notat. wroc.” 9.30 Przerwa 11.37 Syg. czasu i hejnał 12.04 Dzień. połud. 12.25 Piesni 12.45 Aud. dla wai 13.00 Muz. obiad 13.45 Kompozytor Tygodnia 14.15 „Józef Haydn” 14.30 Rezerwa 14.45 Dzień. ziemi, aud. dla dzieci starszych 14.57 Inform. Rad. Przewod. 15.00 Inform. Polski Płd. 15.15 Aktualia z Wrocławia 15.35 Muz. rozrywk. 15.50 „Chrońmy przyrodę ojczyzny” 15.55 Kwadrans „Jedziemy tuż” 16.00 Dzień. popołud. 16.30 Muz. 16.45 Aud. dla chorzy 17.00 „Nie nas nie dzieli”, aud. dla młodzieży 17.05 „Wobec” 17.10 Lok. Akcja Wł. pod. 17.15 Wystawa „Ziem Ojczyzny” 18.05 „W rytmie tancerzy” 18.30 Aud. „Szukajmy rytmu” 18.45 Aud. „Zdr. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tancerz 23.20 Prog. na jutro 23.30 Rytm.

20 zł PIWA
KUFEL
z pracalkiem
(35 zł BUTEŁKA)
W KIOSKACH
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

Wszelkie rodzaje artykułów
GALANTERYJNO-GOSPODARCZYCH
w dużym wyborze poleca
HURTOWNIA
I. AJMIŃSKI i S-ka
Wrocław Plac Solny 19. Telefon 3995

KEFIR
WODA MINERALNA
stołowa i lecznicza
do nabycia
w PIJALNI ul. ŚWIDNICKA 2
oraz w kioskach
„POLSKIE UZDROWISKA”

Rzeczy ciekawe

„CUDOWNE KOŚCIKI” TORFU —
POZYWIENIEM DLA GLEBY
„KOŚCIKI ODZYWCZE” dla gruntu
przyłobności żyzny staly się jednym z najniebezpieczniejszych czynników, które doprowadziły w Zakładzie Radzieckim do uziolokowania zbiorów. Są to kościki z torfu, zawierające organiczne i mine ratne nawozy. Rola tych kościków polega na ochronie nasion, ich odżywieciu do chwili przesiedzenia ich na pole. Przy przesiedzeniu rośliny szerzej rozszyna niedomagana, ulega bowiem rozbitiu do gruntu ziemi, w której schroniły się jej ciemki, kruche korzonki. Według metody uczonego radzieckiego Edlestejna, na roślinę przesadza się wraz z jej kłosem odżywkę — i wtedy przyjmują ona doskonałe nawozy. Jazymy dotychczas użyciu ten sposób na 2 — 3 tygodnie wcześniej, niż przy metodzie stosowanej poprzednio.

TAJEMNICA PŁODNOŚCI OGÓRKA
ROSLINA, z której wyrastają ogórki, daje zwykle od 2 do 4 plodów. Stądże przez długi czas jej rozwój, uczone radzieckie profesor Edlestejna wydaty jej tajemnicę. Polega ona na tym, że u ogórków pojawiają się — jako pierwsze — kwiaty męskie, które ukazują się na głównej łodydze. Kwiaty płci odmiennej pojawiają się natomiast znacznie później na bocznej łodydze. Gdy u rośliny pojawiły się pierwsze kwiaty, profesor oddał z głównej łodygi punkt wzrostu, przez co zahamował jej rozwój. Substancje odżywcze, zużywane przedtem przez łodygę zaczęły się koncentrować, szukając wyjścia. Szybko więc ukazały się na roślinie boczne lo-

SZTANDARY
PAPAMENTA KOSCIELNE
wykonuje fachowo i solidnie.
Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZALOWA
Poznań ul. Skarbowska 23 Tel. 12-54

Oxydron
OPROSIŁO LABORATORIUM CHEMICZNE
K 5000

WIŚNIE
I PORZECZKI
w każdej ilości po najniższych cenach zakupu
„SIAKOWIN”
Wrocław, Kiełbańska 29/30.
tel. 28 - 30.

OGŁOSZENIA DROBNE

OWOCE SZACHIENNE, jabłka (papierowce) słiwki, gruszki, regłody zakupić w każdej ilości. Firma Kłudzki 1. S-ka ul. C. Skłodowskiej 35 m. 5. K 4610

REGENERUJEMY przepalone, reperujemy zbitę piankę rzeźbione do lamp kwarcowych „Pro Medicus” — Wrocław Nowotki 24. K 6948

WOZKI dnieczne w wielkim wyborze pierwszorzędnych fabryk poleca „HAL-SZKA”, Wrocław, ul. Świerczewskiego nr 39. 7013

TOWAR, na okres wystawy przyjmie sklep. Najlepszy punkt trasy wystawowej. Oferty „Konfektaria”, „Słowo Polskie”. 7104

KUPIĘ pewną ilość kratek kanalizacyjnych o rozmiarze 90 mm do 100 mm. Wiadomość Plac Legnicki 11, Zakład Blacharski. 7110

SPRZEDAM samochód ciężarowy Chevrolet po generalnym remoncie. Wiadomość: Dawydzkiego 50/7. K 4142

SPRZEDAM całkowicie urządzenie wytwórni hmonady. Cena 700. Winchy Kłudzki 1. S-ka ul. C. Skłodowskiej 35 m. 5. K 4038

PRZEDSIĘWZIĘCIE Roboty Budowlanych przyjmie wyśpólnika z goświąka. Zgłoszenia Słowo Polskie pod 500. 7011

KOMUNIKACJA
Wrocław — Wołów, wydział, plac Solny 9, tel. 35-81. K 3961

ZGUBY, KRANIEŻE
DNIA 15 lipca w Wąbrzychu zgubiłem zegarek z numerem 12345. Znajdziec niech odda za nagrodą 5 zł. adres: Ciesielski Leszek Wrocław 9, Waryńskiego 2 m. 3. 7094

ZGUBIONO dowód osobisty Kisz Marja (Glinaj, pow. Wołów. K-4068

ZGUBIONO kartę R.K.U. Nr 3275, odcinek zameldowania, Just Franciszek, Kębłowo, pow. Wołów. K 4082

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez R.K.U. Zagań na nazwisko Huszcza Wacław. Zagań. K-4075

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Rzepkowski Józef. K-4074

ZAGUBIONO książeczkę świadectwa lekarskiego Nr 593 na nazwisko Janiszewski Piotr Zagań. K-4071

ZGUBIONO dowód osobisty, książeczkę wojskową, wydaną przez R. K. U. Legnica na nazwisko Bielcz Mieczysław. K-4072

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez gminę Potok na nazwisko Skura Bronisław. K-4073

ZAGUBIONO kartę repatriacyjną, wydaną przez PUR Szczecin, odcinek zameldowania, wydany Zagań, na nazwisko Polak Jan. K-4088

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. odcinek zameldowania na nazwisko Józef Kominek, Wąbrzych, Osóbki - Morawskiego 28. K-4073

ZAGUBIONO książeczkę wojskową R.K.U. wydaną Keczkin na nazwisko Kwiatkiewiczski Zbigniew. K-4071

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną R.K.U. wydaną Ropczyce, pow. Debica, odcinek zameldowania na nazwisko Święty Aleksander. K-4072

ZGUBIŁEM kartę poborową Jan Marcinkowski, Gorzów. K-4070

ZAGUBIONO dowód zameldowania Zarząd Miejski Nowa Sól na nazwisko Henryk Madej. K-4069

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę rowa na nazwisko Goś Kazimierz. K-4065

ZAGUBIONO dowód osobisty ze zdjęciem, legitymację związkową, zaświadczenie rejestracji R.K.U. Busko - Zdrój, odcinek zameldowania, odcznoenie wojskowe, zaświadczenie pracy. Mroziński Jan małałek Berberzyński nr 1. Znalazcę proszę o zwrot, posterunek Milicji. K 410

ZAGUBIONO legitymację szkolną gimnazjum handlowego Lewczuk Halina Jelenia Góra. K 4108

ZAGUBIONO kartę rejestracji R.K.U. Jarostaw, Matusz Władysław Janowicz. K-4103

ZAGUBIONO odcinek zameldowania Gdansk, Urbanek Helena, Jelenia Góra. K-4104

ZAGUBIONO odcinek zameldowania: 20-ny, syna, mój — Kumorek Franciszek — Uciechów 14, gm. Roztocznik. K-4108

ZAGUBIONO legitymację P.P.R., legitymację Z.S.Ch., metrykę, kartę rowerową z fotografią, dowód osobisty na nazwisko Cichoń Jan Kielecyn, gm. Nowizna. K-4109

ZAGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Zawada Antoni, Uciechów 26, gm. Roztocznik. K-4110

ZAGUBIONO dwie kalkiżki konta na nazwisko Kowalczyk Wiktor, oraz dowód osobisty, Dymitr Kowalczyk, Grabowska pow. Milicz. K-4111

ZAGUBIONO legitymację służbową, wydaną przez Dyr. Poczt i Tel. Wrocław na nazwisko Harasimowicz Zofia, st. asystent Urz. Poczt, Świdnica. K-4112

POSAD POSZUKUJĄ
TECHNOLOG mechanik przyjmie posadę od zaraz. Oferty Orzeszkowej 318. K-4058

GOSPODIA starsza szuka pracy bez prawa. Oferty „suntenna”, Jeleniogórskie „Słowo Polskie”. K-4102

WOLNE POSADY

POMOC do 3-letniej dziewczynki potrzebna natychmiast. Kasprowska 55-02 18 - 19-12. 7084

GŁÓWNY księgowy - bilansista, energiczny, tylko niezawodne fachowy, potrzebny zaraz na etat do księgowości przemysłowej, prezbiterkiej z planem kosztów, obrotów specjalna, przemysłowa. Zgłoszenia tylko osobiste kosztom firmy. Mieszkanie nawet rodzinne, komfortowe zapewnione. Legnica, ul. Kręta 18, zgłosić się u dyrektora naczelnego. K-4113

POSZUKUJEMY rozwoźnieli hmonady z węzłami, najchętniej z kołmi. Kommandorska 4-a, między godz. 15 - 18. 7114

LEKARSKIE

LEKARZ dentysta, stomatolog dr med. K. Mikulicz ze Lwowa, specjalista w leczeniu chorób drzew, zębów i jamy ustnej. ROENTGEN, Wąbrzych, ul. Słowackiego nr 18. K 3898

NAUKA

KORREKTURY języka niemieckiego w zakresie 1 gimnazjalnej potrzebne. Zgłoszenia B. Ogłoszeń Słowa Polskiego pod „Język”. K 4102

LOKALE

ZAMIEŃCIE 3 pokoje komfort. Zabrze w lokalu Wrocław. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod 7093. K 3650

ROZPR

PRZYBAKAL się pies duży, czarny, wabi się Rex, rejestrowany pow. Jawor, nr blaski 1439/48. Do odebrania za wrotom kostow do dnia 14.08. Legnica, Chojnowska 53/37. Wilk Jan. K-4074

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście przy szerokości 1 spacji do 70 mm — 53 zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm 85 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 106 — zł za 1 mm ponad 300 mm — 135 — zł za 1 mm. Ogłoszenia za tekstem: do 70 mm 35 — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm 45 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — 60 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 70 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — 90 — zł za 1 mm. Nekrelogi: do 70 mm — 30 — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — 50 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — 150 — zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 25 — zł za 1 słowo, dla promocyjnych pracy po 15 — zł za 1 słowo — Zatrzańnię miejsce w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednozawłowych 50% drożej — większe i dwuzawłowe — 100% drożej. Za niedzieli i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum — 40 słów. Konto PKO Nr. VIII — 135.

Wrocław ofiarował młodzieży największy stadion w Polsce

Tłumy młodzieży sportowej, o jakich marzyliśmy bezskutecznie przed wojną, ruszyli wczoraj ul. Limanowskiego, — tradycyjną już trasą wielkich wyścigów kolarskich i motocyklowych — na Stadion Olimpijski.

„Na Stadion Olimpijski” — informowały mknących ze wszystkich stron Polski motocyklistów tablice orientacyjne, ustawione wzdłuż trasy.

„Na nasz stadion!” — wykrzykiwali uśmiechnięci wrocławianie, zalegający wiotylotycznym tłumem ulice, którymi przejeżdżały stafety.

PIERWSZY REKORD OLIMPIJSKIEGO STADIONU

Zanim dokonano otwarcia Stadionu, zanim padły pierwsze rekordy, już ustanowiliśmy pierwszy i bodaj największy z nich: Komitet Odbudowy mógł złożyć taki meldunek przedstawicielom władz Rzeczypospolitej, jaki słyszemy zazwyczaj na starcie do wielkich wyścigów: „Gotowi!”.

Gotowi byliśmy my, wrocławianie, sportowcy i nasi przyjaciele, chłopcy ze Służby Polsce i robotnicy pracujący na olbrzymim obszarze „olimpijskiego miasta”, członkowie klubów sportowych i ci, którzy znabowali czas na to, żeby dopomóc nam w pracy kilkoma taczkami wywiezionego gruzu, przyniesieniem cegieł, lub choćby kilkoma łopatami żwiru pod przyszłą bieżnię. Cały Wrocław dopomógł Stadion. Cały Wrocław dopomógł możliwym protektorom, tym z Warszawy i z wrocławskiego Ratusza, do wykończenia na czas tego wspaniałego obiektu.

Niechże więc nasz stadion, jako daw Wrocławia, złożony Sportowi Polskiemu, służy jak najwydatniej kulturze fizycznej i zdrowiu naszej młodzieży.

STADION I WIDOWNIA

Z daleka chwycie się ponad zielenią nowo zdarnianych boisk kolor biało-czerwony.

Na trybunach, mogących pomieścić przeszło 80 tysięcy widzów, prawie całkowicie ukończono stawianie ławek. Tylko część — najbardziej zbombardowana — czerni się jeszcze świeżo nasypaną ziemią.

Dokola zielonego prostokąta boisk, czernią się i czerwienią dwie tasmmy: tor żużlowy i bieżnia. Obie czkające, pierwsza — na huk motorów drugą — na rekordzistów, którzy da Polsce ta właśnie, zamieszkałca „wioskę olimpijską” — obóz Służby Polsce — pełna entuzjazmu młodzież objęła pleć.

Dobrze się stało, że właśnie ona jako pierwsza weszła na Stadion, zbudowany wspaniałym wysiłkiem!

Obaj entuzjastami i karności stały się symbolem tych, którzy przyjdą po nas.

Obok Stadionu — baseny pływackie i, wielkie wieże skoków — dar robotniczego klubu Wrocławia: Pa-

fawagu. Dalej czerwienią się korty tenisowe i znow zieleń boisk pikarskich z trybunami, mogącymi pomieścić przeszło 15 tys. widzów.

Uzupełnieniem jednego w Polsce „Miasta Sportu”, jakim jest Stadion im. Gen. Świerczewskiego, są hale gimnastyczne, tereny dla gry w piłkę ręczną i ring na wolnym powietrzu, otoczony amfiteatralną widownią.

ALEŻ TU BYŁO PRACY!

Wśród tłumów, zalegających teren Stadionu, widzieliśmy dużo no wych twarzy.

Dziennikarzowi wrocławskiemu trudno powstrzymać się od krótkich wywiadów z gośćmi z Warszawy, Krakowa i Łodzi — miast wielkiego sportu i dużej tradycji sportowej.

Za nasz trud, (nasz: wspólny, wrocławski) zbieramy hojne honorarium: uśmiechy radości, słowa zdumienia i uznania.

— Ależ tu było pracy!

Było. Nie boimy się i tej, która nadchodzi: remontu toru kolarskiego i regatowego.

— Przyjeżdżacie do Wrocławia za rok, na Nowe Igrzyska Ziemi Odzyskanych. Ziemi wielkiej odbudowy.

Cz. Ostańkiewicz

Z boisk i ringów

DERBY PIŁKARSKIE BYDGOSZCZY wygrała Brda w stosunku 3:2, mimo że Polonia prowadziła do 13 min. po przerwie 2:0.

KRAKOWSKIE DRUŻYNY LIGOWE, korzystając z przerwy w rozgrywkach wyjechały na haseł. Drużyna Wisły odgrywa na Hal Gąsienicowej, a Cracovia w Myślenicach. Ligowcy Tarnowii wyjechali do Forąbki.

WZORNAJ ROZPOCZĘLI SIĘ W POZNANIU mistrzostwa sportowe wojsk lotniczych, w programie których przewidywane są zawody lekkoatletyczne, piłki nożnej, piłki ręcznej, boks, pływanie i szermierka. Na zakończenie mistrzostw w dniu 25 b.m. odbędzie się mecz między reprezentacją lotnictwa i ligową Wartą.

FKS USTRON WYGRAŁ MIĘDZY-NARODOWY mecz pikarski z drużyną czeską SK Chemický (Hrusov) w stosunku 6:2 (3:0). W najbliższą niedzielę gra w Ustroniu czeska drużyna SK Frystat, która wygrała z ligowym zespołem polskim KS Rymer.

NOWY REKORD ŚWIATA W PODNO-SZENIU ciężarów ustanowił Rosjanin Maljincew (waga półciężka), wypychając lewą ręką 111,5 kg. Wymien ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu o 6,5 kg.

W OLIMPIJSKIM TURNIEJU PIŁKARSKIM gra definitywnie tylko 18 drużyn. Dlatego odbędą się jedynie dwa spotkania eliminacyjne (26 b.m.), a to

Irlandia — Holandia i Luxemburg z Afganistanem.

70 ZAWODNIKÓW CZESKICH WYJEŻDZA na igrzyska olimpijskie do Londynu. Pierwsza grupa opuszcza samolotem Pragę w dniu 23 b.m.

Odra lepsza od Ohry

Odra z Nowej Soli w nadchodzących mistrzostwach kl. B Wr. OZB wydaje się być faworytem i poważnym kandydatem do awansu (kl. A.)

Po dobrych wynikach w meczu z Łódzką Teżką przyszły nowe: Nowa Sol o-kładowała sukces swoich reprezentantów w meczu z dobrym zespołem Ohry (Zabyszynki), która zeszła z ringu pokonana 13:3.

Wyniki techniczne: W mistrzej Bok (Zb) wygrał po ciekawej walce z Morawskim (NS), w kopulcie Popieszyński (NS) wygrał przez poddanie się Królka, w półciężkiej Prezydent (NS) wygrał przez poddanie się Rosjanin, w I lekkiej Stróżyński (NS) wygrał na punkty z Matyskiem, w II lekkiej O-lenieczak wygrał przez k.o. w I rundzie z Gabryelewiczem (Zb), w półśredniej Wiatrowski nokautuje Sita (Zb), w średniej do czasu kontuzji Śliwiński (NS) walka z Buda (Zb) nierozstrzygnięta, w półciężkiej Bamber zdobył punkty w.o. z powodu niestawienia się do walki przeciwnika.

Nie oczekując sukcesów

życzymy sportowcom „dobrej olimpiady”

Wczoraj wyjechali z Warszawy pierwsi polscy olimpijczycy.

Czy zdobędą sukcesy — zobaczymy. Chcielibyśmy, aby było ich jak najwięcej, ale zdajemy sobie z tego sprawę że szanse są minimalne.

Jeżeli nasi reprezentanci zaskoczą nas nieoczekiwanymi zwycięstwami, przyjmemy je z radością, ale jeśli nie znajdziemy polskich nazwisk wśród najlepszych, nie miejmy żalu do nich.

Przeżegna w sporcie nie przynosi waty du, jeśli nastąpi w uczciwej walce.

Zawodnicy z Białym Orłem na pierś mają bowiem za zadanie rycerską walkę, która jest najlepiej oceniana przez wrogłą sportowo widownię olimpijską.

Świat wie, że naszym wychowcem jest głównie ten, że mimo wyniszczającej okupacyjnej, jesteśmy reprezentowani na tym wielkim Świecie Sportu.

Kibicujemy naszym waterpolistom

na basenie warszawskim

Na basenie GUKF rozpoczynają się dziś mistrzostwa Polski w piłce wodnej.

Faworytami są Pogoń, Polonia bytom- ska i Elektryczność Bytomskiey bronią tytułu mistrza Polski, wzmocnając skład Kowalskim i Kleczkowskim z Cracovii, oraz Kugielm z Poznania.

Pojechały na mistrz. świata

Czy pojadą na olimpiadę?

5 florecistów polskich Markowska, Nawrocka, Skupieńówna, Schreiderowa i Liszkowska wyjechały wczoraj do Hagi na mistrzostwa świata.

Kierowniczką ekipy jest Kamila Mondralówna, z ramienia GUKF mjr Bettez.

Trzy najlepsze pojadą na Olimpiadę do Londynu.

KTO BĘDZIE MISTRZEM BURZA CZY IKS?

W najbliższych dniach na pływalni w Stadionie Olimpijskiego, odbędzie się mecz piłki wodnej o mistrzostwo klasy A Dolnego Śląska, między waterpolistami Burzy i IKS-u.

Zwycięzca tych zawodów weźmie udział w ogrywkach o wejście do Ligi Państwowej, które odbędą się w dniach 30 — 31 lipca i 1 sierpnia we Wrocławiu.

WROCŁAW BYŁBY MISTRZEM POLSKI ALE...

W obecności 1000 widzów rozegrano półfinał w piłce siatkowej Warszawa — Wrocław. Warszawa zmusła Wrocław do krancowego wysiłku, który wygrał 2:1 (8:15, 15:9, 15:10).

Ale cóż z tego? Wrocław wystawił do zawodów nieuprzedzonego zawodnika i w rezultacie zespół wrocławski zdyskwalifikowano, a półfinał zostanie powtórzony między Poznaniem i Warszawą. (Z. O.)

SZAFETY MOTOCYKLISTÓW PRZYWIOZŁY POZDROWIENIA DLA PREZDENTA BIERTUA

Wczoraj przybyli na Stadion Olimpijski szafety motocyklowe z wszystkich dzielnic Polski, przywożąc życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bierutów i póżdrowienia sportowcom Ziemi Odzyskanych.

Po uroczystościach motocyklistów przejechali przez pl. Grunwaldzką na teren wystawowe, a potem defilowali głównymi ulicami miasta, budząc olbrzymie zainteresowanie widzów.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD PLAKIETOWY NA WYSTAWĘ Z.O.

Jutro rozpoczyna się we Wrocławiu Ogólnopolski Zjazd Plakietowy Motocyklistów, który będzie trwał 3 dni 23, 24 i 25 bm.

Protokolatm Nad Zjazdem objął Komisarz W.Z.O. wiceminister Kosiński.

Dziś na Stadionie Olimpijskim

W ramach Zlotu Młodzieżowego rozpoczynają się dziś wielkie igrzyska sportowe na Stadionie Olimpijskim.

W programie ćwiczenia gimnastyczne młodzieży szkolnej, pokaz Akademii Wychowania Fizycznego, bieg sztafetowy 3x1000 m, mecz piłki nożnej i pokaz tańców ludowych.

W ramach uroczystości odbędzie się rozdanie nagród za biegi narodowe. Początek o godz. 15.30.

Z boisk dolnośląskich

W BIELAWIE gościła Gwardia z Opola, która pokonała w pierwszym meczu Pogoń w stosunku 4:1, a w drugim Bielawiankę 4:2.

W OLESZCZY rezerwa Obuwianki wygrała z Lnem z Dobroszyce 4:0 (3:0), a pierwszemu strzelcom bramkę był Nie miec, Sakowski, Król i Boba.

PIERWSZA DRUŻYNA OBUWIANKI wyjechała do Bierutowa, żeby stuzelić 13 bramek. OMT Strzelcami byli: Pazur 4, Kuczyński 4, Winkler 3, Sobczak i Ciesta po jednej.

W KOLACH WROCŁAWSKICH powstaje klub sportowy przy związku ZNF.

W ŁADKU ZDRÓJU zorganizowano to stał obóz pikarski dla drużyn żydowskich. Na Obóz zestawiony zostanie skład ZKS-u na mecz z Wrocławiem. (K)



Popularny Waclaw Kuchar, trener młodzieży piłkarskiej w Świdnicy (foto-Jal)

BOLESŁAW KARPIŃSKI

52)

Dziewczyna i atom

Jack Withfield zaprosił swoich przyjaciół na przedzielną jacht „Jaskółka”. Wśród gości znajduje się również i Jenny Wood.

— Co się tyczy kuchni, to on jest artysta, nie ma co! Ale słuchajcie, co było dalej. Stoiły więc przed wystawą, a tu podchodzi do nas nagle jakiś typ, łazega, jeden z tych, co to widać się po mięsie nie wiadomo po co i daczego. Stanął i gapi się w nas jak sroka w gnat. „Czego chcesz?” — zapytał go Barrow. „Parę centów na kawalek chleba”. „Nie wiesz, że nie wolno żebrać?”. „Co mam robić? Bezrobotny jestem”. „A czym jesteś z zawodu?”. „Szkłarzem”. „Szkłarzem?”. „Tak, jestem bezrobotny szkłarz”. „Dokonałem!” — Barrow podniósł łaskę i z całej siły gzmolił w szybę. Szkło rozprysnęło się w drobny maczek. „Jeżeli jesteś szkłarzem, to wpraw zaraz te szyby! Dalem ci prace, ale pamiętaj: żebrać nie wolno!” No, jak wam się to podoba?

- Kapitalne!
- Zupelnie niesłychane!
- Bajeczne! Ale kto temu szkłarzowi zapłacił za robotę?
- Jak to kto, Oczywiście, że Barrow! Zaraz na pierwszym rogu zameldował o wszystkim policjantowi, podał mu swój adres i kazał przysłać sobie rachunek za szybę, robotnicę itd. Był bardzo dumny ze swego pomysłu, powiedział, że już najwyższy czas skończyć z biernością wobec rosnącego węża bezrobocia.
- Bravo Barrow!

— Zobaczyć, że on jeszcze zostanie kiedyś ministrem! Fred wstał z łózka i leniwie, w milczeniu, oddalił się do burty. Ciemno granatowe, pianą spryskane, fale przełazyły się z cichym szepem pod jego stopami.

— Co ci się stało? — zawołał za nim Bob Joyston.

Wzruszył ramionami i patrzył dalej w morze.

— Fred! — Ruth podeszła do niego i ujęła go za ramię. — Daj spokój. Z odkrytą głową na takim słońcu? Dośniesz porażenia.

Wrócił bez słowa na dawne miejsce.

- Nie meczcie go! — zaśmiał się Robert. — On ma po prostu tremę.
- Jaką tremę? O co?
- Nie nie wiesz? Przecież dzisiaj jest wyścig o „Srebrną Wstęgę!” Fred puszcza na nim jakiś model swojej konstrukcji.
- Naprawdę? — wszyscy pochyliłi się z nagłym zainteresowaniem. — I nie nam o tym nie powiedział?
- Czy to takie ważne?
- Jak dla kogo. Dla ciebie jest w każdym razie ważne.
- Ech! — waska dłoń Freda uniosła się w powietrzu i opadał niedbale na poręcz fotela. — I tak wiem, że wygram.
- No wiesz! To już jest szczyt zarozumiałości.
- Weale nie. Znam swój wód i wiem, że musi wygrać. Żadna niespodzianka nie może się zdarzyć — niestety!
- Dlaczego niestety?
- Bo taka pewność jest potwornie nudna.
- Zycze ci abyś się nie zawiodł. Ale na wyścigach nigdy nie wiadomo. Coś się w motorze odkręci, coś za mocno przykręci, nie wytrzyma opona...
- Wszystko sprawdzone. Sprawdzone, zbadane, doświadczono... Boże, co za nuda!
- Nie bądź taki pewny, Fred! I nie kuś złego!
- Uśmiechnął się kącikami warg.
- Złęgo? Pospolite, zwyciężajcie. Zło, ordynarne lajdactwo ludzkie — jest wszędzie. Ale to zło, o którym ty mó-

wisz? Jakież zaziemskie, mściwe, a konsekwentne — taki automat Wyższej sprawiedliwości — chciałbym w to wierzyć... Ale nie mogę. Od czasu Darwina, Edisona i Marcconiego wiara ta nie mieści mi się w głowie.

— Co ma Darwin do wyścigów? — Jack spojrział na zegarek. — O której godzinie ma się rozpocząć wyścig?

— O pierwszej.

— A więc za kilka minut sprawa będzie rozstrzygnięta. Poczekajcie!

Wstał z łózka i zniknął za drzwiami, prowadzącymi do kajut. Po chwili coś zgrzytnęło w powietrzu i jakiś nowy szum dołączył się do zwykłego terkotu maszyn okrętowych. To Jack włączył głośnik radiowy. Z szarego krawka wydobywał się podniecony gwar tysiącznych tłumów, rozdzielający warkot motorów, jakieś chałasy i krzyki. Ponad tą mieszaniną dźwięków górował młody energiczny głos spikera:

...podniecenię rośnie, publiczność nie może doczekać się startu, przy kasach totalizatora panuje niebywały tłok, ludzie biją się o miejsca przy okienkach, wydzierają sobie bilety... Coś nadzwyczajnego! Maszyny stoją już na starcie. Na małym kole ustawiła się „Bugatti” z kierowcą Al Crossem, dalej „Chrysler” z Duponte, za nim ogólny faworyt „Rollis” z kierowcą O’Connorem. Niebywała maszynal! Ostatni cud techniki!

Na pokładzie ukazał się znowu Jack.

— Zaraz przekroczymy się, jak to będzie! — zawołał. — Słuchaj uważnie, Fred, może będziesz miał szczęście i jednak przegrasz wyścig.

— Czy to ja zawirowałem, czy wy? — oburzył się na te słowa Bob Joyston. — Jeżeli będzie miał szczęście, to przegra... Co to ma znaczyć? Nie nie rozumiem.

— Spójrz na Freda, to zrozumiesz. Z nim trzeba wszystko na wywrót.

(dalszy ciąg jutro)